

**Kończący się tydzień, a w zasadzie osiem dni, jest najczarniejszy, jeśli chodzi o problemy zdrowotne graczy Romy w tym sezonie. Dziś szpital Giallorossich powiększył się o Amadou Diawarę.**

Po kontuzjach Pellegriniego i Mkhitaryana w meczu z Lecce, po zerwaniu więzadeł przez Zappacostę na treningu, po mocnym przeziębieniu Florenziego, które wyeliminowało kapitana zespołu na dwa spotkania, trafiło na pomocnika sprowadzonego latem z Napoli.

Diawara, bez kontaktu z rywalem, upadł podczas lekkiego biegu na murawę, skarżąc się na silny ból w kolanie. Gwinejczyk opuścił natychmiastowo boisko w towarzystwie klubowych lekarzy. Nie znamy na razie charakteru kontuzji, ale można spodziewać się najgorszego. Gracz, który opuścił murawę we łzach, został już przewieziony na badania do Villa Stuart.

Autor: abruzzo